

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Nr 308 (1758) B

Warszawa, środa 28 grudnia 1955 r.

Cena 20 gr

List Zarządu Głównego ZMP do młodych robotników

CHEMEY Ci dzisiaj, Towarzyszu, przypomnieć pełne wydarzenia sprzed 10 lat. Była jesień 1945 roku. Pierwsza jesień naprawdę wolnej, Ludowej Polski. Miasta leżały w gruzach, w fabrykach nie było maszyn, straszny pustka i zniszczeniem hale produkcyjne. Musieliśmy zaczynać wszystko od początku, od podstaw.

Zza węgla wychylała się ręka wroga uzbrojona w pistolet wymierzony w pierś tych, którzy postanowili: Zbudujemy nową, piękną, potężną Ojczyznę.

Zadanie szybkiej odbudowy kraju z ogromnych zniszczeń, przebudowania go w państwo socjalistyczne było niesłychanie trudne. Wrogowie sztychli z naszych wysiłków, przepowiadając rychły koniec tym zamierzeniom. A jednak wbrew wszelkim przewidywaniom i przeciwnościom osiągnęliśmy to co zamierzaliśmy.

Czy wiesz, Towarzyszu, dzięki czemu było to możliwe? Czy zastanawiałeś się nad tym?

Wykonaliśmy nasze plany dzięki woli i wielkiemu wysiłkowi całego narodu, dzięki temu, że był to cel wszystkich ludzi pracy w Polsce. Te trudne zadania wymagały zupełnie nowego stosunku człowieka do swojej pracy, do swych towarzyszy pracy, do swojego zakładu. Taką nową świadomość kształtowała w ludziach praca. Wyrzucił z siebie świadomość stał się Młodzieżowy Wójt. Pracy, rozpoczęty przed 10 laty przez łódzkich zeturowców.

Cieżko było ludzom wtedy. Brakowało chleba, brakowało podstawowych artykułów żywnościowych. Zarobki ledwie, ledwie pozwalały wiązać koniec z końcem. Mimo tych trudności młodzi robotnicy postanowili: pracować lepiej niż dotychczas, wykonywać więcej materiałów i artykułów potrzebnych na rynku.

Często nie dojadając, hcho odziani dawałi z siebie jak najwięcej wysiłku. Byli patriotami, gorąc kochali swoją Ojczyznę, chcieli szybko ją odbudować i przekształcić w kraj bogaty, gotowi byli do największych poświęceń.

Nie od razu wszyscy robotnicy rozumieli, że pracować w zakładach, będących własnością narodu, trzeba inaczej niż za kapitalistów. Ale idea Partii, która kierowała się młodzi inicjatorzy Wójtów Pracy, zwyciężała.

Ruch współzawodnictwa pracy stał się ruchem ogólnonarodowym — ogarniającym miliony. W tym ruchu nie brakowało młodzieży, która na wezwanie Partii stanęła do walki o plan 5-letni. Niezłomność wykazała młodzież przy budowie kombinatu metalurgicznego im. Lenina w Nowej Hucie —

Jak radośnie przeżywała odzyskanie do produkcji każdego nowego agregatu. Młodzi byli w pierwszych szeregach tych, którzy poszli odbudowywać i budować nowe zakłady przemysłowe na Ziemiach Odzyskanych. Tysiące ochotników zaciągnęło pionierskiego z całego kraju stanęło do pracy w kopalniach.

Od tamtych trudnych dni rozpoczęcia Wójtów Pracy upłynęło 10 lat. Jest to więc okazja do przypomnienia tego okresu, do wspomnienia tych, którzy nie bojąc się trudności śmiało ruszyli do walki o siłę Polski, o postęp.

Wielu z nich wyrosło w tę walce na poważnych działaczy partyjnych i gospodarczych.

Chcemy i powinniśmy uczcić się od nich nieustępliwości, podejmowania odważnej inicjatywy i socjalistycznego stosunku do pracy. Bo tacy ludzie potrafią najlepiej sprostać bojowym zadaniom planu 5-letniego.

Jesteśmy w trakcie dyskusji nad projektem planu w każdym zakładzie. Po raz pierwszy Jesteś nie tylko jego realizatorem, ale i twórcą. Partia oczekuje, że wezmiesz czynny udział w tej dyskusji.

Czy zastanawiałeś się już nad tą sprawą? Czy myślisz o tym jak podnieść wydajność pracy jak pomóc w Twoim zakładzie w urobinieniu wszystkich rezerw produkcyjnych, jak lepiej wykorzystać maszyny, oszczędzać każdy grosz i każdy kilogram surowca?

Jednym z najważniejszych zadań jest opanowanie i wprowadzenie do naszych zakładów pracy nowej techniki. Od Ciebie i Twoich kolegów wymaga to wyższych kwalifikacji, lepszego poznania maszyn. Zastanów się także nad wprowadzeniem ulepszeń, nowych metod w swojej pracy.

Czy dyskutowałeś w Twoim zakładzie nad udziałem młodzieży w wielkim konkursie na wniosek racjonalizatorski „Moje konkursowe ulepszenie”, ogłoszonym przez redakcję „Sztandaru Młodych”? Czy Ty sam już przystąpiłeś do opracowania swojego wniosku na ten konkurs?

A jak jest ze współzawodnictwem pracy w Twoim zakładzie? Czy nie zdarza się „papierkowe zobowiązania”? Na pewno można i trzeba wiele zrobić, by współzawodnictwo rozwijało się lepiej i dawało lepsze rezultaty.

Jak widzisz, Towarzyszu, tematów do dyskusji i rozważań jest немало.

Chodzi o to, abyście Ty i Twoi koledzy podjęli te dyskusje i bycie wspólnie na naradach, zebraniach zetem-powskich zastanowili się nad tymi sprawami. Wasze uwagi, wnioski i propozycje zgłoszcie komisji, która opracowuje plan 5-letni Waszego zakładu.

Sięgnij, Towarzyszu, do doświadczeń Twoich poprzed-

ników, do pierwszych organizacji współzawodnictwa pracy w Twoim zakładzie. Zapytaj ich o te doświadczenia. Niech w bezpośredniej rozmowie, na łamach gazetki ściennej czy przez radiowęzeł opowiedzą o swojej walce i pracy, o tym, co nimi kierowało, jak łamali trudności. Na pewno pomogą ci to w Twojej pracy, w Twojej walce o plan 5-letni.

Sekretariat ZG ZMP

Warszawa, dnia 24.XII.1955 r.

Świąteczne spacerki

Miasta, osady, wioski... Wczorajem, za firankami okien i na ulicach blaskiem wszystkich kolorów tęczy migoczą lampki tradycyjnych choinek.

Dla niektórych są to pierwsze świąta w kraju, po latach spędzonych na obczyźnie. Jan Świątalski, który niedawno powrócił z Anglii, zapytany jak spędził święta, odpowiada: „trudno powiedzieć, ale czy wiecie, co to znaczy wśród rodziny w Warszawie, po tylu latach tułaczki...?”

Po pierwszym dniu świąt spędzonym w gronie rodziny, lub na odwiedzeniu przyjaciół i znajomych w pośpiechu załaził się ulicę, kawiarnię, kiną i teatry.

Trzeba zresztą przyznać, że było gdzie pójść. W salach koncertowych PKiN odbył się „Wesoły Turniej” z udziałem znanych warszawskich artystów: Mirakle, Skarżanki, Fogga, Sempolińskiego i in. Grala orkiestra Caimera i zespół gitar hawajskich Lawrusiewiczów.

Druga impreza, która nosiła nazwę „Trzy razy jazz”, odbyła się w Hall Gwardii. Udział w niej wzięły czołowe zespoły jazzowe: Kurylewicza (Kraków),

„Pięciolatka” we wsi Sanie

Roman Marcinak, Władysław Karpiński, Antoni Wójcik i Stanisław Wójcik cieszą się we wsi Sanie, pow. Łódź, opinią przodujących gospodarzy. W tym roku założyli oni zespół plantatorów kukurydzy i każdy z nich zaskładał po 100 kwintali łodyg i liści tej rośliny.

Kiedy ta przodująca czwórka chłopów wystąpiła z projektem założenia w Sanach spółdzielni produkcyjnej i typu — znalazło się 8 rolników chętnych do podjęcia tej inicjatywy. — Skoro do zespołu — mówiono — wstępują najlepsi we wsi gospodarze, jest gwarancja, że spółdzielnia stanie na mocnych podstawach.

Wkrótce dalszych 7 chłopów złożyło swoje podpisy pod statutem, a ostatnio — na pierwszym zebraniu organizacyjnym — przybyło jeszcze 2 członków.

Na przewodniczącego nowej spółdzielni wybrano Romana Marcinaka. Młode gospodarstwo zespołowe członkowie nazywali „Pięciolatka”, bo przecież zaczęła przodować pracę równocześnie z rozpoczęciem planu 5-letniego.

Delegacja ZG ZMP powróciła z Jugosławii

24 bm. powróciła z Jugosławii do Warszawy delegacja Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej. Delegacja ZG ZMP przebywała w Jugosławii z wizytą na zaproszenie Związku Ludowej Młodzieży Jugosławii.

Powracając delegację, której przewodniczył sekretarz ZG ZMP — Jan Szydłak, na lotnisku Okęcie w Warszawie witał przedstawicieli Zarządu Głównego ZMP z przewodniczącą ZG ZMP — Heleną Jaworską na czele.



Dnia 27 grudnia upływa druga rocznica śmierci wielkiego poety polskiego, Juliana Tuwima (Patrz artykuł na str. 4-ej).

500 młodych przodowników z całego kraju powita Nowy Rok w Warszawie

W noc sylwestrową świetlice zakładów pracy, klubów, domów kultury zamieniały się w rozbrzmiewające muzyką sale balowe. Przy dźwiękach orkiestr tanecznych, miliony ludzi naszego kraju powitała rok 1956.

Około 500 młodych przodowników pracy z kopalń, hut, fabryk, spółdzielni produkcyjnych, POM-ów i PGR-ów z całego kraju, przybędzie do Warszawy, ażeby wziąć udział w wielkim balu sylwestrowym, zorganizowanym przez Prezydium ZG ZMP w salach recepcyjnych Urzędu Rady Ministrów. Przy dźwiękach orkiestry Jana Caimera tańczyć tu będą młodzi przodownicy pracy z kopalń śląskich „Ludwik”, „Ignacy”, „General Zawadzki”, „Zabrze”, „Wachół”, „Czeladź”, „Concordia” i wielu innych, które jedne z pierwszych wykonały swoje roczne plany wydobycia węgla.

Radośnie bawić się będą w pięknych salach Urzędu Rady Ministrów stoczniowcy z Gdańska i Szczecina, chłopcy i dziewczęta z Nowej Huty, młodzi przodownicy z wrocławskiego Pafawagu, Elektrociepłowni na Żeraniu, Lubelskiej Fabryki Samochodów Ciężarowych i wielu innych zakładów pracy. Ciepłą zabawę urozmaica występ czołowych artystów scen warszawskich, błyskawiczne konkursy z cyklu „Zgadnij zagadkę”, konkursy na najlepszą parę taneczną, loterie fantowe itp.

W salach Politechniki Warszawskiej odbędzie się tradycyjny bal noworoczny dla ponad 4 tysięcy przodowników pracy z Warszawy i województwa. Bal ten urozmaica również występy artystów, koncerty i tancerki. W Warszawie Rada Związków Zawodowych organizuje także dla przodowników pracy wielki koncert — wiewie w sali kongresowej PKiN. W koncercie wezmą udział czołowi artyści teatrów warszawskich.

Ponad 1200 przodowników pracy Śląska — górników, hutników, inżynierów, metalowców, techników i naukowców — najofiarniejszych ludzi planu 5-letniego.

W dniu Bożego Narodzenia Radość wszelkiego stworzenia A już najwięcej chyba Cieszą się indyki i ryba.

I jeszcze jedna z frazsek Jana Sztudyngera:

U nas panuje zwyczaj brzydkich Być cenić zdolnych do wypitki Czyżby nie było wiele prościej Cienić tych zdolnych do... wstrzemięźliwości?

Czy może to nie prawda? W sobotę Pogotowie Ratunkowe interweniowało aż 200 razy (ości, sądy żołądka, przepicie itd.). Również i milicja niestety nie mogła się uskarżać na brak zajęcia.

A. KOMITAU

W dniu Bożego Narodzenia Radość wszelkiego stworzenia A już najwięcej chyba Cieszą się indyki i ryba.

I jeszcze jedna z frazsek Jana Sztudyngera:

U nas panuje zwyczaj brzydkich Być cenić zdolnych do wypitki Czyżby nie było wiele prościej Cienić tych zdolnych do... wstrzemięźliwości?

Czy może to nie prawda? W sobotę Pogotowie Ratunkowe interweniowało aż 200 razy (ości, sądy żołądka, przepicie itd.). Również i milicja niestety nie mogła się uskarżać na brak zajęcia.

A. KOMITAU

W dniu Bożego Narodzenia Radość wszelkiego stworzenia A już najwięcej chyba Cieszą się indyki i ryba.

I jeszcze jedna z frazsek Jana Sztudyngera:

U nas panuje zwyczaj brzydkich Być cenić zdolnych do wypitki Czyżby nie było wiele prościej Cienić tych zdolnych do... wstrzemięźliwości?

Czy może to nie prawda? W sobotę Pogotowie Ratunkowe interweniowało aż 200 razy (ości, sądy żołądka, przepicie itd.). Również i milicja niestety nie mogła się uskarżać na brak zajęcia.

W dniu Bożego Narodzenia Radość wszelkiego stworzenia A już najwięcej chyba Cieszą się indyki i ryba.

I jeszcze jedna z frazsek Jana Sztudyngera:

Kolejka linową na Szyndzielnię

(Telefoniem z Bielską)

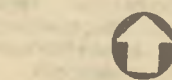
25 bm. — po długiej przerwie spowodowanej potrzebą przeprowadzenia remontu, ruszyła kolejka linowa na Szyndzielnię. Małe, srebrne czterokołowe wagoniki co 45 sekund suną w górę unosząc pasażerów. Uruchomienie kolejki już w okresie świąt — to bardzo radośny upominek dla narciarzy.

W Bielsko ślota, nawet mży deszcz. Mimo to spotyka się grupy ludzi z narciami, którzy, nie zważając na złośliwe uśmiechy przechodniów, odjeżdżają do stacji kolejki tramwajowej lub rzadko kursującym autobusem.

Po 12 min. jazdy kolejka jest na Szyndzielni Górnej. Jakże tu inaczej niż w dole. Powietrze mroźne, sporo śniegu. Narciarze wspinają się na najwyższy szczyt okolic — Klimczok.

Dzięki kolejce linowej, dalszym trasom narciarskim — okolicie Szczyrku będą już w tym roku konkurować z Zakopanem i Dolnym Śląskiem.

(W. B.)



Na razie taki śnieg widzimy tylko na zdjęciu lub... w marzeniach. Ale za kilka dni — kto wie?

Fot. — CAF

KTO NASTĘPNY?

RASA w coraz większym stopniu stawia się zaczęła rzeczywistą platformą szerokości dyskusji — o władzy terenowej i MO, o wychowaniu młodzi i szkolnych programach, o kierunku rozwoju literatury, repertuarze kinematografii i programie radiowym. Coraz częściej sąsiedzi bracia zaczęli się wyjaśniać różnic wagi, a omawianych dotąd jedynie „po dachu” problemów.

Ta otwarta i szczera rozmowa z czytelnikami sprzyja umocnieniu więzi partii i władzy ludowej z masami, sprzyja umacnianiu się w milionach ludzi poczucia odpowiedzialności za wszystko, co się dzieje w kraju naszym i za kształt naszego świata. Jutro, Krytyka, oceny, życzenia i propozycje ludzi pracy pomagają uniknąć wielu błędów, pomagają słusznym rozwiązywać wszelkie problemy naszego budownictwa.

Stąd wnioski: aby każdy z nas mógł lepiej spełniać swoje gospodarskie obowiązki, po pierwsze: powinien jeszcze więcej i dokładniej wiedzieć, jeszcze lepiej rozumieć wszystko co się wokół nas dzieje w kraju i na świecie, po drugie: powinien posiadać jeszcze szerszą niż dotąd możliwość wypowiadania się o różnych problemach naszego życia.

WIECEJ i dokładniej wiedzieć, lepiej rozumieć — oznacza to m. in., iż również i prasa więcej i dokładniej niż dotąd powinna informować czytelnika. Lepiej niż dotąd wyjaśniać założenia naszej polityki. Szybko odpowiadać na najbardziej nawet drażliwe pytania czytelnika, wyjaśniać jego wątpliwości w dziedzinie ideologicznej i problemów międzyrodzinnych, kultury i polityki gospodarczej, w sprawach codziennego bytu człowieka pracy: jego płacy, zaopatrzenia, cen itp.

Posiadać szerszą niż dotąd możliwość wypowiadania się oznacza to m. in., że również i w prasie znacznie więcej niż dotąd miejsca oddawać należy głosom czytelników, coraz więcej miejsca udzielać na tworzenie, szczere dyskusje o najróżnorodniejszych sprawach naszego życia.

Nie wystarczy bowiem tylko informować, wyjaśniać, uczyć. Jak powiedział kiedyś Kalinin, „kontakty redakcji z czytelnikami nie jest... kontaktem profesora ze słuchaczami — gazeta jest raczej jak gdyby wielkim parlamentem lub stałe odbywającym się wiecem, gdzie ludzie się uczą i równocześnie uczą innych. Pytanie korespondenta lub autora listu nie jest pytaniem ucznia, skierowanym do nauczyciela, ale czasem pytaniem autora listu naprowadza swego czytelnika — redakcję — na nową myśl”.

Według zgodnej opinii czytelników, z największym zapalem czytali oni „Sztandar Młodych” w okresie przed II Zjazdem ZMP, kiedy to szczególnie dużą część gazet oddano im samym. W „Trybunie przedświątecznej” dzień w dzień ukazywały się wówczas liczne szczere i nieskrępowane wypowiedzi młodych ludzi o najbardziej poruszających ich sprawach, a w szczególności o najistotniejszych problemach pracy wychowawczej organizacji, wypowiedzi polemiczne, często ostro przeobrażone. „Trybuna” ta sprawiła, że czytelnicy poczuli się rzeczywistym gospodarzem gazety i zarazem pełnoprawnym gospodarzem organizacji.

WNIOSKI są dla nas jasne: • częściej, gruntowniej wyjaśniać czytelnikom wysuwane przez nich problemy, • więcej miejsca oddać w gazecie im samym. A realizacja?

W dzisiejszej gazecie zamieszczamy fragmenty listów Kazimierza Szczepanika z Zabrzegu (pow. bielski) i Mariana Pawłowskiego ze Słupska, mówiące o tak szeroko krążących obecnie plotkach na temat przewidywanego zwalniania z pracy wszystkich młodych przodujących ludzi. Z prośbą o wyjaśnienie tej sprawy zwróciliśmy się do tow. Marii Jakubowicz, Naczelnika Wydziału Aktywizacji Rezerwy Robotniczych Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Napisany przez nią artykuł, wyjaśniający sprawę zwalniania kobiet, zamieszczamy na stronie 2.

Tow. Szczepanik pisze również: „Twierdzą niektórzy, że ma być od Nowego Roku regulacja cen i mają przy tym podrozić niektóre artykuły”. Z prośbą o wyjaśnienie tej sprawy zwróciliśmy się do Dyrektora Departamentu Kosztów i Polityki Cen PKPG, tow. Z. Augustowskiego. Artykuł przez niego napisany ukaże się w najbliższych dniach.

ZAWRZYMY więc „noworoczną” umowę: częściej niż dotąd wypowiadajcie się po gospodarsku o swoich sprawach i sprawach całego kraju, pytajcie o wszystko co trudno wam zrozumieć, a wiedzieć powinniście i chcecie.

My z kolei będziemy starać się, aby nasza rozmowa nie przypominała... próżnych słów „złazda do obrazu”. Będziemy starali się, aby gazeta stała się rzeczywistą trybuną młodych współgospodarzy naszego kraju.

Z ostatniej chwili

Rząd brytyjski dziękuje za uratowanie załogi statku „Victoria City”

Ministerstwo Spraw Zagranicznych otrzymało notę Ambasady Brytyjskiej w Warszawie, w której Ambasada przekazała wyrazy gorącej wdzięczności Rządu Brytyjskiego dla władz polskich, a szczególnie dla kapitana i załogi M/S „Orłowo” za uratowanie załogi statku brytyjskiego „Victoria City”, który w dniu 14 grudnia br. zatonił przy wyjściu z Kanału Kilońskiego na Morze Północne.



Zespół nowojorskiej opery muzycznej przybędzie w styczniu do Polski. Na zdjęciu: członkowie muzycznego zespołu muzycznego wóród monachijskich dzieci w czasie swego pobytu w Bawarii.

Od 1 stycznia 26 nowych powiatów

1 stycznia 1956 r., a więc już za kilka dni, utworzonych zostanie 26 nowych powiatów. Ma to na celu usunięcie istniejących jeszcze niedomagań podziału administracyjnego i takie rozmieszczenie terenowych organów władzy ludowej, aby jeszcze bardziej zbliżyć je do ludności i umożliwić nawiązanie bezpośredniej więzi z mieszkańcami gromad.

Fot. — CAF

20-4-12940